

Sygn. akt: I C 2937/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2019 r. w Grudziądzu na rozprawie

sprawy z powództwa R. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.067,00 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2937/18

## UZASADNIENIE

### **wyroku**

R. L. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany uraz i krzywdę odniesioną w wyniku kolizji drogowej w dniu 9 września 2013 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że na skutek zaistniałego zdarzenia doznał uszkodzeń ciała, jednak był w tak silnym stresie, że w chwili zdarzenia nie widział konieczności zbadania przez zespół ratowników medycznych i kontynuował jazdę do miejsca docelowego. Stres znacznie zredukował dolegliwości bólowe, a towarzyszący szok nie pozwolił mu ocenić sytuacji zdrowotnej. W wyniku nasilającego się uporczywego bólu związanego ze spadkiem adrenaliny samodzielnie udał się do przychodni lekarskiej, gdzie został przebadany przez chirurga, który rozpoznał zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz zespół bólowy głowy. Przez kolejne dni dolegliwości związane z bólem całego ciała oraz kręgosłupa szyjnego nie ustępowały, utrudniając codzienne funkcjonowanie oraz sen w nocy. Z tego względu ponownie zgłosił się do przychodni na wizytę do ortopedy, który skierował go na rehabilitację. Leczenie zakończono 30 marca 2014 r. Poszkodowany skarżył się na okresowe bóle z lewej strony głowy oraz na zawroty. Jednocześnie utrzymywał się dyskomfort związany z jazdą samochodem. Nie mógł jeździć na rowerze. Bezpośrednio po wypadku przez kolejne dni dolegliwości związane z bólem szyi, głowy i kręgosłupa nie ustępowały, utrudniając codzienne funkcjonowanie oraz sen w nocy. Bóle uniemożliwiały też swobodne poruszenie się. Powodowało to utrudnienie w życiu codziennym. Powodowi przeszkadzało także to, że nie mógł

ubierać się tak swobodnie jak przed wypadkiem, przez co każdorazowo czynność ta bardzo go irytowała. Występowały trudności w podnoszeniu rzeczy. Taka sytuacja rodziła frustrację i poczucie bezsilności. Powód przyjmował duże ilości farmakologicznych środków przeciwbólowych, co nie pozostało obojętne dla jego organizmu. Przez pierwsze dni po zdarzeniu poszkodowany musiał korzystać z pomocy osób najbliższych. Nie bez znaczenia jest, iż miał problem z obrażaniem głowy, co powodowało, że aby obejrzeć się za siebie, musiał obrócić się całym ciałem. Ponadto dokuczały mu bóle i drętwienie mięśni karku. Po zdarzeniu drogowym powód stał się nerwowy i niespokojny. Traumatyczne zdarzenie odcisnęło piętno na jego psychice. Każdorazowe wejście do samochodu wywołuje u niego dyskomfort i podenerwowanie. Pojawiły się również problemy ze snem.

Powód zaznaczył, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił zaspokojenia zgłoszonych roszczeń, wydając decyzję odmowną. Uzasadniając taką decyzję pozwany wskazał w szczególności, że całość zebranej dokumentacji nie stanowi dowodu na powstanie obrażeń ciała bądź rozstroju zdrowia w następstwie zdarzenia z dnia 9 września 2013 r., będących w związku przyczynowo - skutkowym z zaistniałym wypadkiem. Powód kwestionował zasadność tej decyzji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując że u powoda nie stwierdzono jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu ani konkretnych następstw powypadkowych, a ewentualnie zgłaszane dolegliwości zdrowotne, o ile w ogóle założyć, że faktycznie występowały, pozostawały bez związku z drobną kolizją drogową. Pozwany zaznaczył, że w procesie likwidacji szkody uzyskał opinie lekarskie wydane na podstawie dokumentacji medycznej przekazanej przez powoda i opinie te potwierdziły, że u powoda nie powstały obrażenia ciała skutkujące trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Wykonane badania nie wykazały zmian urazowych. Pozwany zarzucił, że powód zgłosił się do lekarza dopiero po tygodniu od zdarzenia, tj. 16 września 2013 r., przy czym jak wynika z karty informacyjnej przychodni lekarskiej z dnia 16 września 2013 r., badanie RTG nie wykazało żadnych zmian urazowych. Z kolei następną część dokumentacji medycznej nosi datę miesiąc późniejszą od pierwszej wizyty lekarskiej i wtedy już występuje adnotacja o rzekomym skręceniu kręgosłupa szyjnego. Tego typu sytuacja budzi poważne wątpliwości co do faktu zaistnienia jakichkolwiek powikłań związanych z wypadkiem. Zdaniem pozwanego, jeżeli powód przeszedł w ogóle skręcenie kręgosłupa, to doszło do niego w czasie pomiędzy pierwszą a drugą wizytą w przychodni. Mając to uwadze w ocenie pozwanego ewentualne skręcenie kręgosłupa szyjnego nie ma związku z wypadkiem z dnia 9 września 2013 r. Z tego względu pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z tego dnia, wskazując, że zgłaszane dolegliwości nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym zdarzeniem. W ocenie pozwanego powód mógł w związku z tym zdarzeniem doznać jedynie nieznaczących, przemijających dolegliwości w postaci bólu odcinka szyjnego kręgosłupa, a obecnie u powoda nie stwierdza się żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zwracając uwagę na wiek powoda w dniu zdarzenia – 67 lat, pozwany powołując się na doświadczenie życiowe stwierdził, że w tym wieku występują już liczne zwyrodnienia kręgosłupa, zatem jeżeli powód uskarżał się na dolegliwości bólowe, najprawdopodobniej wynikały one z licznych zmian zwyrodnieniowych, a nie ze zdarzenia z dnia 9 września 2013 roku. Zdaniem pozwanego, przemijający charakter doznanych rzekomo dolegliwości bólowych, brak stwierdzonego urazu oraz brak jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu i powrót do dotychczasowych funkcji życiowych, nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia. Celem wykazania zasadności decyzji pozwanego i prawidłowości przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwany złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z dziedziny neurochirurgii i ortopedii na okoliczność ustalenia:

- a) czy na skutek kolizji drogowej z dnia 9 września 2013 r. doszło do trwałych następstw w zdrowiu powoda,
- b) czy zgłoszone przez powoda dolegliwości mogły być spowodowane inną przyczyną niż zdarzenie z dnia 9 września 2013 r., np. mogły istnieć już w momencie zdarzenia w związku z jego istniejącymi już chorobami zwyrodnieniowymi kręgosłupa,
- c) chorób samoistnych powoda, ze szczególnym uwzględnieniem stanów chorobowych i zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, mogących mieć wpływ na powstanie bądź rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz wpływających na odczuwane aktualne dolegliwości.

Pozwany wniósł, aby ustalenia i wnioski biegłego były poprzedzone przeprowadzeniem badania kręgosłupa szyjnego powoda z zastosowaniem rezonansu magnetycznego ( ...).

Pozwany zakwestionował żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wskazanej w pozwie, albowiem sąd będzie dokonywał ustalenia rozmiaru ewentualnej krzywdy powoda według stanu na dzień zamknięcia rozprawy (k. 33-37 akt).

Na rozprawie pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, tj. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy i wykonania badania (...), albowiem uraz, którego doznał powód w wyniku kolizji, wynika z dokumentacji, jaką przedłożył, a wartość przedmiotu sporu nie uzasadnia ponoszenia dużych kosztów procesu związanych z opiniami biegłych (k. 55 akt).

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 9 września 2013 r. w miejscowości Z. kierująca F. (...) o nr rejestracyjnym (...) B. K. nie dostosowała się do przepisów ruchu drogowego i najechała na tył pojazdu marki S. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego pasażerem był powód. Pojazd marki S. zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Sprawcy kolizji przyznała się do winy. Nie była wzywana Policja. W wyniku kolizji doszło do uszkodzenia tylnej części pojazdu marki S. - zderzaka i przodu F.: uszkodzony przedni zderzak, lampy prawa i lewa, belka przednia, szyba przednia, maska i chłodnica.

Powód z kolega miał uczestniczyć w dniu 9 września 2013 r. w L. w Złocie Turystów Wojska Polskiego. Bezpośrednio po zdarzeniu razem z kierowcą S. powód był w szoku, jednak mimo zdenerwowania kontynuowali jazdę do L.. Na złocie zostali do dnia następnego, po czym mimo wcześniejszych planów dłuższego pobytu na złocie, zdecydowali się na powrót do G., gdyż zaczęli odczuwać dolegliwości po kolizji. Do G. wrócili 10 września 2013 r. (powód cały obolały i skrzywiony), a 11 września 2013 r. powód zarejestrował się do lekarza pierwszego kontaktu, który przyjął go 12 września 2013 r. i skierował do poradni chirurgicznej. W tejże poradni powód został przyjęty 16 września 2013 r. Powód opowiedział, co się stało, skarżył się na bóle głowy z lewej strony i kręgosłupa szyjnego. Lekarz skierował powoda na badanie i zapisał leki przeciwbólowe. W dniu 7 października 2013 r. powód ponownie stanął się w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej z wynikiem badania rentgenowskiego. Stwierdzono wówczas u niego skrzywienie kręgosłupa szyjnego, zwężenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi oraz skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne, które powód odbył w marcu 2014 r.

W momencie kolizji powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, siedział z przodu auta, z prawej strony. Przy hamowaniu przez kierowcę S. przed pasami poleciał do przodu, a przy uderzeniu w tył pojazdu, jego głowa uderzyła w zagłówek. Przed zdarzeniem nie chorował na kręgosłup, nie miał zwyrodnień kręgosłupa, złamań lub wypadków albo kolizji drogowych. Po kolizji w dniu 9 września 2013 r. powód nie nosił kołnierza ortopedycznego. Pomogła mu fizjoterapia, po której poczuł się też lepiej psychicznie. Masaż kręgosłupa i lewej strony głowy robiła mu też żona, która także myła mu plecy, pomagała w ubieraniu. Do tej pory zdarza się, że powoda boli głowa z lewej strony, ma kłopoty z czytaniem. W 2016 r. stwierdzono, że wcześniej miał wylew do lewego oka, ale nie zostało to ustalone, czy nastąpiło to w dniu kolizji lub miało z nią związek. Przed wypadkiem powód nie miał bólów głowy – pojawiły się po wypadku. Po kolizji powód wykupił leki przeciwbólowe zapisane na recepcie i przyjmował je przez parę miesięcy. Powód miał kłopoty przy schylaniu, zawiązywaniu butów, skręcaniu głowy – nie mógł wykonywać swobodnie ruchów. Lekarz nie kazał mu dźwigać. Do tej pory powód nie może swobodnie skręcić głowy.

Przed kolizją powód mimo 67 lat był bardzo aktywny, sam postawił domek na działce, często wędkował. Obecnie rzadko wędkuje – tylko jak jest ładna pogoda, nie wykonuje cięższych prac, na działce pomagają mu sąsiedzi. Przy koszeniu trawy musi usiąść, bo boli go kręgosłup i nogi. Z początku po kolizji powód nie jeździł samochodem ze względu na obawy, woził go syn. Powód miał też lęk przy przejściach dla pieszych, jak zaczął jeździć samochodem. Po kolizji zamknął się w sobie, zrobił się bardzo wybuchowy. Przed kolizją nie miał kłopotów ze snem, a po kolizji musiał brać tabletki na sen.

W 2000 lub 2001 r. powód miał zabieg na raka prostaty. Do dnia kolizji nie odczuwał z tego tytułu dolegliwości. Po kolizji pogorszyły się wyniki badań onkologicznych, dlatego w listopadzie 2013 r. powód zgłosił się do onkologa i po specjalistycznych badaniach skierowano go na radioterapię, na którą jeździł do B. na przełomie grudnia 2013 r. i stycznia 2014 r.

Pojazd F. (...) o nr rejestracyjnym (...) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Lekarz orzecznik pozwanego w grudniu 2015 r. stwierdził u powoda uszkodzenie szyi i kręgosłupa szyjnego po kolizji z 9 września 2013 r. i 1% utraty funkcji kręgosłupa szyjnego. W podsumowaniu stwierdził niewielkie uszkodzenie pojazdu obejmujące strefę zgniotu, brak związku przyczynowo – skutkowego, brak leczenia bezpośrednio po wypadku, brak zmian pourazowych w badaniu RTG, brak trwałych następstw kolizji na zdrowie powoda.

**Dowody:** oświadczenia B. K. z 9.09.2013 r. i J. K. z 25.11.2015 r. –

k. 8-9 akt sprawy

zdjęcia uszkodzonego pojazdu – w aktach szkodowych na płycie CD k. 40 akt

oświadczenie sprawcy z dnia 30.09.2013 r. dotyczące okoliczności

zdarzenia - w aktach szkodowych na płycie CD k. 40 akt sprawy

potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego - w aktach szkodowych na płycie

CD k. 40 akt sprawy

skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 10 akt sprawy

historie wizyt w poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej – k. 11-13 akt

sprawy

wydruki z ZIP – k. 49-52 akt sprawy

przesłuchanie powoda – k. 56-57 akt sprawy

zeznania świadka K. L. – k. 55v-56 akt sprawy

opinia kompleksowa whiplash dla (...) S.A. – k. 14 – 16 akt sprawy

W piśmie z 11 grudnia 2015 r. powód zgłosił szkodę do (...) S.A., jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, wskazując na zwichnięcie, skręcenie i naderwanie kręgosłupa szyjnego, ogólne potłuczenia ciała i stres pourazowy. Wniósł m o przyznanie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie po kolizji.

**Dowody:** pismo z 11.12.2015 r., opis sytuacji życiowej powoda po wypadku i druk zgłoszenia szkody na osobie – w aktach szkodowych na płycie CD k. 40 akt sprawy

Pismem z dnia 27 stycznia 2016 r. pozwany odmówił przyznania powodowi zadośćuczynienia, albowiem „całość zebranej w postępowaniu likwidacyjnym dokumentacji nie stanowi dowodu na powstanie obrażeń ciała bądź rozstroju zdrowia w następstwie zdarzenia z dnia 9 września 2013 r., będących w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem, które mogą być podstawą do ustalenia zadośćuczynienia za krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.”.

**Dowód:** pismo z 27.01.2016 r. – k. 17-18 akt sprawy

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania powoda i jego żony, którym dał wiarę w całości oraz w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy i aktach szkodowych. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony, a zeznania powoda i K. L. były zgodne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały oraz znajdowały potwierdzenie w przedłożonych dokumentach. Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy z dziedziny neurochirurgii i ortopedii oraz o przeprowadzenie badania kręgosłupa szyjnego powoda z zastosowaniem rezonansu magnetycznego (art. 217 § 3 k.p.c.), albowiem w ocenie Sądu powód wykazał własnym zeznaniem, zeznaniami świadka K. L. i przedłożoną dokumentacją, że w wyniku kolizji w dniu 9 września 2013 r. doznał określonego urazu, tj. skręcenia kręgosłupa szyjnego, zwichnięcia i naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyi. Wbrew stanowisku pozwanego, powód wykazał, że istniał związek przyczynowy między kolizją a opisanym urazem. Zaznaczyć należy, że również lekarz orzecznik (...) potwierdził uraz kręgosłupa, bagatelizując jednak równocześnie jego skutki i zarzucając brak związku przyczynowo – skutkowego, który według Sądu jest oczywisty. Pozwany bez żadnej podstawy faktycznej sugerował wystąpienie urazu kręgosłupa po kolizji z 9 września 2013 r. a przed wizytą powoda u chirurga – ortopedy w dniu 7 października 2013 r. oraz istnienie schorzeń samoistnych kręgosłupa ze względu na wiek powoda. Sugestie te nie zostały poparte żadnymi dowodami i w ocenie Sądu stanowiły próbę uzasadnienia bezzasadnej odmowy przyznania powodowi zadośćuczynienia. Przeprowadzenie dowodów żądanych przez pozwanego prowadziłyby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania i znacznego zwiększenia kosztów procesu.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda, stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że odpowiedzialność pozwanego za skutki kolizji z dnia 9 września 2013 r. co do zasady nie może być kwestionowana, skoro pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Sąd podzielił stanowisko powoda, że mimo niewielkiego urazu na zdrowiu, powodowi należy się stosowane zadośćuczynienie za krzywdę, ból i cierpienie doznane w wyniku kolizji z dnia 9 września 2013 r. Warunkiem przyznania zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała w świetle art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. nie jest przy tym stwierdzenie trwałego uszczerbku na zdrowiu, albowiem Sąd ocenia rozmiar krzywdy poszkodowanego globalnie, na podstawie całego zebranego materiału dowodowego w sprawie. Zasadniczym kryterium, decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia, jest rozmiar doznanej krzywdy, jednakże jej niewymierny charakter sprawia, że ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Należy podkreślić, że określony procentowo przez biegłych lekarzy trwały uszczerbek na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie stanowi jedynej przesłanki rzutującej na wysokość zadośćuczynienia. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, w przypadku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, należy uwzględniać czynniki obiektywne: czas trwania, stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także czynniki subiektywne: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową.

Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. akt II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, Rzeczpospolita z 14 kwietnia 2000 r., nr 89, C 2) zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia w istocie zależy od uznania sędziowskiego, które powinno uwzględniać wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności sprawy. Z tego względu krzywda, czyli szkoda niematerialna, która może mieć postać cierpień psychicznych lub fizycznych, jest różnie szacowana przez sądy. Choć kwoty miarkowanego przez Sądy zadośćuczynienia są różne i

zależą zawsze od okoliczności konkretnego przypadku, to pewne jest, iż z jednej strony nie mogą one zmierzać do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, a z drugiej strony nie mogą być symboliczne, gdyż wówczas nie rekompensują dostatecznie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W wyroku z 30 maja 2007 r. w sprawie II C 36/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, co oznacza, że wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, z drugiej strony jednak przedstawiać powinna jakąś realną ekonomicznie, odczuwalną wartość. W wyroku z 4 lutego 2008 r. w sprawie III CK 349/07 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W celu uzyskania orientacyjnych wskazówek co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia wskazana jest konfrontacja spraw podobnych, co pozwala zapobiec powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. Z tego względu warto wskazać dla przykładu, że w sprawie I C 972/14 w podobnych okolicznościach sprawy, w ramach zadośćuczynienia za stłuczenie głowy, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stłuczenie prawego barku (pokrzywdzony nosił kołnierz ortopedyczny odcinka szyjnego przez okres miesiąca i przyjmował leki przeciwbólowe), przy 10% uszczerbku na zdrowiu, tut. Sąd przyznał pokrzywdzonemu 17.000 zł, co nie zostało zakwestionowane przez pozwanego – (...) S.A. Natomiast w sprawie o sygn. akt I C 1605/15, przy ustaleniu, że powód na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 25 sierpnia 2013 r. doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota 9.000 zł stanowi zadośćuczynienie współmierne w stosunku do jego krzywdy.

Słusznie podnosi się w doktrynie, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie wystąpienia uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże, a zatem nie może być symboliczne, gdyż prowadziłoby to do deprecjacji tego dobra (zob. wyroki SN z 18 listopada 1998 r, II CKN 353/98 i z 21 września 2005 r. w sprawie V CK 150/05). Zauważyć trzeba, że powód doznał pewnego uszczerbku na zdrowiu, przez znaczny okres był wyłączony z normalnego toku życia codziennego, skutki urazu odczuwa do dzisiaj, a ból spowodowany wypadkiem miał początkowo duże natężenie. Również obecnie ból ten czasami zakłóca normalne funkcjonowanie powoda. Na skutek wypadku powód przez długi okres nie mógł podejmować normalnej aktywności życiowej. Obok uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie należy się też za cierpienia związane z wypadkiem, odczuwany ból, niedogodności w życiu rodzinnym, prywatnym i zawodowym.

Zadośćuczynienie zmierza co do zasady do poprawienia stanu psychicznego pokrzywdzonego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które - nie pomijając stopnia winy osoby odpowiedzialnej za szkodę i sytuacji majątkowej stron - jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie nie może być symboliczne. Przebyte więc cierpienia fizyczne, skutki doznanego urazu oraz ujemne doznania psychiczne może powodowi zrównoważyć w ocenie Sądu żądana kwota 3.000 zł, która nie jest wygórowana a umożliwi powodowi zwiększenie konsumpcji dóbr materialnych i sprawi przez to satysfakcję, stosowną do wielkości doznanego uszczerbku na zdrowiu (identyczne przesłanki zadośćuczynienia uwzględnił np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223).

Uwzględniając zatem stopień winy sprawcy szkody (wina nieumyślna), rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda (zdrowie), charakter następstw zdarzenia, a przede wszystkim długość cierpień fizycznych, okres leczenia oraz utrudnienia i uciążliwości w życiu codziennym i zawodowym, Sąd doszedł do wniosku, iż kwota 3.000 zł stanowić będzie wystarczającą rekompensatę dla powoda za doznany uraz i cierpienia.

Z tych względów, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c. należało orzec, jak w pkt 1. (pierwszym) sentencji wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty przyznanego zadośćuczynienia zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, a więc od dnia 28 stycznia 2016 r., gdyż była to data późniejsza niż data wynikająca z art. 817 § 1 k.c. (po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi). Odsetki za opóźnienie zasądzono na podstawie art.

481 § 1 i 2 k.c. Nie można było uwzględnić twierdzenia pozwanego, że powodowi należą się odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania, albowiem w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel dysponował takim samym materiałem dowodowym jak Sąd, a jedynie błędnie go ocenił, przyjmując bezzasadnie brak związku przyczynowego między urazem powoda a kolizją z dnia 9 września 2013 r. Pozwany bezpodstawnie powoływał się przy tym na to, że powód zgłosił się do lekarza dopiero w dniu 16 września 2013 r., albowiem z dokumentacji przedstawionej na rozprawie jasno wynikało, że powód zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu już 12 września 2013 r., a zatem jeden dzień po powrocie z planowanego wcześniej pobytu w L., który na skutek kolizji drogowej powód musiał skrócić.

Powód wygrał sprawę w całości, zatem w całości należy mu się od pozwanego zwrot kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.). Powód poniósł następujące koszty w sprawie: opłatę od pozwu – 150 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł - według norm przepisanych (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł (k. 23 akt).